

Światowy Dzień Zespołu Downa **21 marca 2018**



Prof. n. med. Robert Walley, angielski ginekolog- położnik, który w 1966 r. musiał wyjechać z Wielkiej Brytanii, nie mogąc uczciwie wykonywać zawodu. Gdy szef zażądał od dr. Walleya wykonania aborcji, ten odmówił. – Mam do zaoferowania pacjentom coś lepszego niż zagłada – oświadczył. W takim razie nie ma tu dla ciebie miejsca – odpowiedział szef. W ten sposób 30-letni lekarz, mąż i ojciec trójki dzieci, został na bruku. Wyjechał do Kanady, gdzie otrzymał pracę w nowo powstającej uczelni medycznej w stolicy Nowej Funlandii St. John's. Tam też przyszedł na świat kolejne z jego siedmiorga dzieci. Założył organizację MaterCare International i jest jej dyrektorem wykonawczym. Pracował jako doradca Stolicy Apostolskiej przez 15 lat.

„Rzadkie osobiste doświadczenie położnika”

6 marca 2018, Dr Robert Walley, Dyrektor Wykonawczy MaterCare International (Kanada)

Świętując Światowy Dzień Zespołu Downa: 21 marca 2018

Przez 35 lat pracowałem jako specjalista położnik w Kanadzie. Moim miejscem zatrudnienia był akademicki szpital zajmujący się opieką nad matkami z wysokim stopniem ryzyka podczas ciąży i z nagłymi powikłaniami porodu. Wielokrotnie byłem obecny podczas nieoczekiwanych narodzin dziecka z Zespołem Downa. Jest zrozumiałe, że początkową reakcją matki były łzy, niedowierzanie i następnie smutek, kiedy rodzice pogodzili się ze swoimi oczekiwaniami wobec dziecka i ze zmianami, jakie będą musieli wprowadzić w swoim życiu, które będą wymagały profesjonalnego wsparcia ale również ogromnych zasobów wiary i miłości ze strony całej rodziny.

Położnicy zwykle nie zajmują się noworodkami po porodzie, należy to do obowiązków neonatologa lub lekarza rodzinnego. Ograniczało to moje doświadczenie na temat wpływu diagnozy Zespołu Downa na rodziny. Moje rozumienie tego problemu i moje doświadczenie zmieniły się na zawsze po narodzinach mojego piętnastego wnuka.

W dniu 2 kwietnia 2017 roku w szpitalu w Newry w hrabstwie Down w Irlandii Północnej Michelle urodziła cięciem cesarskim swoje trzecie dziecko. Rodzina natychmiast przekazała do nas, do Kanady wiadomość, że dziecko jest zdrowe, chłopiec waży 7 funtów, ale ma Trisomię 21, Zespół Downa. Naszą pierwszą reakcją było słowo „Och” z natychmiastowo pojawiającymi się smutkiem i troską o rodziców. Dziecko było naszym piętnastym wnukiem, mamy siedmioro dzieci. W 34 tygodniu ciąży u Michelle rozpoznano zwiększoną ilość płynu owodniowego, w badaniu ultrasonograficznym podejrzewano obecność zagrażającej życiu dziecka przetoki tchawiczo – przełykowej, która wymagałaby pilnej operacji po porodzie. Nie padła żadna sugestia Zespołu Downa, odmówiono wykonania testów w tym kierunku. Ponieważ zarówno matka jak i dziecko byli po porodzie w dobrym stanie nasza reakcja wkrótce zmieniła się w dziękczynienie.

Nasz wnuk został ochrzczony imieniem Zayn, co było dla dziadków niespodzianką, myślę teraz, że wybór imienia nastąpił z Bożej inspiracji, ponieważ znaczy ono „Piękny” a taki właśnie nasz wnuk jest, ponieważ ma piękne niebieskie oczy i zaraźliwy uśmiech i tym prostym sposobem tworzy wokół siebie atmosferę miłości. On sam i jego piękne przymioty to razem bardzo szczególny dar dla naszej rodziny. Pierwszym, który to docenił był jego sześciolatek brat Jude. Kiedy zrozumiał, że jego młodszy brat jest inny powiedział swojemu Tatusiowi „Zayn zawsze będzie w moim sercu”.

Pierwszy rok życia Zayna był trudny dla niego i jego rodziców. Zaraz po Bożym Narodzeniu zachorował na wirusowe zapalenie płuc i został przyjęty do oddziału intensywnej opieki pediatrycznej szpitala Royal Victoria w Belfaście, przez tydzień był sztucznie wentylowany zanim został wypisany do domu. Zaraz później zachorował na szkarlatynę, rzadką infekcję u dzieci w jego wieku wymagającą zastosowania penicyliny. Wyleczył się z tej choroby. Jednak dwa tygodnie temu został ponownie przyjęty na oddział intensywnej terapii ponieważ złapał wirusa grypy typu B.

Otoczono go tam doskonałą opieką, pielęgniarki z całego serca go pokochały.

Piszę to nie tylko jako położnik, ale również jako ojciec i dziadek, który właśnie zrozumiał czym jest Zespół Downa, co zmieniło punkt widzenia mój, mojej żony i całej rodziny. Nie wiedziałem przedtem, że w dniu 21 marca jest obchodzony Światowy Dzień Zespołu Downa. Ci piękni ludzie mają nadzwyczajną zdolność tworzenia ciepłych, intymnych, bliskich związków z ich głośnym śmiechem i oczami wyrażającymi miłość, której nasz świat tak bardzo potrzebuje. Niestety, w większości krajów zachodnich większość z nich uważa się za przyczynę kosztownej tragedii. Nie daje się im szans na życie zabijając przed urodzeniem.

Miejmy nadzieję, że rodzice i moi koledzy lekarze, kiedy zetkną się z takim rozpoznaniem przed urodzeniem jednego z takich dzieci starannie przemyślą swoje postępowanie. Że nigdy nie zwątpią w swoją zdolność zmiany postawy w kierunku miłości do jednego z najmniejszych Jego dzieci. Ta miłość przyniesie cudowne rezultaty.

Dr Robert Walley

Emerytowany Profesor Położnictwa i Ginekologii

Założyciel i Dyrektor Wykonawczy MaterCare International

Konsultant Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (1985 – 2002)

Oryginał opublikowano w: <https://www.matercaremedia.org/single-post/2018/03/06/A-rare-personal-experience-for-an-Obstetrician>